

Ostatnie dni Jezusa -działalność w Jerozolimie

dodane: 2020-11-23



Uzgodnienie relacji Nowego Testamentu: ostatni tydzień życia Jezusa - nauczanie w Jerozolimie.

(wersja na listopad 2020 r.)

Spis treści

Wstęp

Namaszczenie Jezusa podczas uczyty w Betanii

Marta i Maria

Zdrada Judasza

Niedziela Palmowa. Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy

Jezus zapowiada zburzenie Jerozolimy

Jezus przybywa do Świątyni

Przeklęcie drzewa figowego (poniedziałek)

Wypędzenie przekupniów ze Świątyni

Uschnięcie drzewa figowego (wtorek)

Pytania o władzę Jezusa

Przypowieść o dwóch synach

Przypowieść o przewrotnych rolnikach

Przypowieść o uczcie weselnej królewicza

Co Cezara, Cezarowi, a co boskie, Bogu

O Zmartwychwstaniu

Największe przykazanie

Czym synem jest Mesjasz?

Opowieść o kobiecie cudzołożnej [?]

Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie

Grosz wdowi

Mowa przeciw obłudzie faryzeuszy

Godzina Syna Człowieczego

Jezus odrzuca Jeruzalem

Niewiara Żydów

Jezus na Górze Oliwnej zapowiada zniszczenie Świątyni

Początek boleści

Prześladowania

Ohyda spustoszenia i ucisk

Przyjście Syna Człowieczego

Nauka drzewa figowego

Tylko Ojciec wie kiedy nadejdzie ów dzień

Czuwajcie

Przypowieść o dziesięciu pannach

Wstęp: Ten odcinek harmonii Czterech Ewangelii opisuje działalność Jezusa w Jerozolimie, w ostatnim tygodniu Jego życia. Wówczas Jezus na czele ludu przybyłego na święto Paschy triumfalnie wjechał na osiołku do Jerozolimy, gdzie miał ukrzyżowany umrzeć i zmartwychwstać. Pierwsze jednak dni ostatniego tygodnia życia spędził na nauczaniu ludu w Świątyni, którą oczyścił z handlarzy. Wówczas nastąpiła finałowa publiczna polemika z Jego żydowskimi przeciwnikami, których Jezus bezapelacyjnie pokonał. W tej części znajduje się również ostatnia z pięciu wielkich mów Jezusa w Ewangelii Mateusza: mowa eschatologiczna (Mt 24,1-25,46), jaką wygłosił On na dominującej ponad Jerozolimą Górze Oliwnej. Całe nauczanie Jezusa w Jerozolimie koncentruje się na sprawach ostatecznych, zapowiedzi nieuchronnej kary, jaka spadnie na Jerozolimę i Izrael za odrzucenie i zabójstwo Mesjasza, oraz zapowiedzi ostatecznego Sądu Bożego nad całą ludzkością. I choć Mateusz najwięcej ze wszystkich Ewangelistów materiału poświęca tym tematami, to jednak dokładnej chronologii Wielkiego Tygodnia dostarcza nam jedynie Ewangelista Marek. Jest on czasem zapomniany w cieniu obszerniejszych Ewangelii Mateusza i Łukasza, a niesłusznie, bo do pełnego zrozumienia przesłania Jezusa potrzebujemy relacji wszystkich Czterech Ewangelistów. Często to właśnie Marek dostarcza nam najistotniejszych szczegółów. I to właśnie Marek przytacza nam pełnej odpowiedzi Jezusa na pytanie faryzeuszy o najważniejsze przykazanie w Prawie Mojżeszowym, najważniejsze przykazanie judaizmu.

Tekst Ewangelii Mateusza zaznaczam kolorem **niebieskim**, tekst Marka kolorem **zielonym**, tekst Ewangelii Łukasza kolorem **czzerwonym**, Ewangelii Jana kolorem **fioletowym**. Wszystkie teksty biblijne przedstawiam za tłumaczeniem [Biblii Tysiąclecia](#).

Namaszczenie Jezusa podczas uczty w Betanii

(J 12): 1 Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. 2 Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. 3 Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. 4 Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z uczniów Jego, ten, który miał Go wydać: 5 «Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?» 6 Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykraść to, co składano. 7 Na to Jezus powiedział: «Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu. 8 Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie». 9 Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. 10 Arcykapłani zatem postanowili stracić również Łazarza, 11 gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

(Mt 26): 6 Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, 7 podeszła do Niego kobieta z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała Mu olejek na głowę, gdy spoczywał przy stole. 8 Widząc to, uczniowie oburzali się, mówiąc: «Na co takie marnotrawstwo? 9 Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim». 10 Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: «Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. 11 Albowiem zawsze ubogich macie u siebie, lecz Mnie nie zawsze macie. 12 Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła. 13 Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła».

(Mk 14): 3 A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. 4 A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: «Po co to marnowanie olejku? 5 Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim». I przeciw niej szemrali. 6 Lecz Jezus rzekł: «Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. 7 Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. 8 Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. 9 Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła».

(Łk 7):36 Jeden z faryzeuszy zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. 37 A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, 38 i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkami.

39 Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: «Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą». 40 Na to Jezus rzekł do niego: «Szymonie, mam ci coś powiedzieć». On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu!» 41 «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. 42 Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?» 43 Szymon odpowiedział: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». On mu rzekł: «Słusznie osądziłeś».

44 Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: «Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. 45 Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. 46 Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami

namaściła moje nogi. 47 Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje». 48 Do niej zaś rzekł: «Twoje grzechy są odpuszczone». 49 Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: «Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?» 50 On zaś rzekł do kobiety: «Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój!»

Komentarz: Jezus przybywa do Betanii, położonej ok. 3 km na wschód od Jerozolimy rodzinnej wsi rodzeństwa Marty, Marii i Łazarza. W domu Szymona Trędowatego urządzono tam ucztę, w której uczestniczył Jezus.

Relacje o tej uczcie zawierają kilka bardzo istotnych (a może i pikantnych!) szczegółów, zwłaszcza dla chronologii ostatniego tygodnia z życia Jezusa. Pierwsza sprawa, Jan opisuje te wydarzenia na sześć dni przed świętem Paschy. Mateusz i Marek zaś zamieszczają ten fragment po opisanie całego publicznego nauczania Jezusa w Jerozolimie w ostatnim tygodniu przed Paschą, a bezpośrednio przed opisem zdrady Jezusa i Ostatniej Wieczerzy. Wydaje się jednak, iż Marek i Mateusz tak naprawdę przesuwają chronologicznie ten epizod, jako że bezpośrednio on się łączy tematycznie ze zdradą Judasza, oraz męką Jezusa. On sam bowiem stwierdza, iż Maria (Synoptycy nie podają jej imienia) namaściła Go olejkami na pogrzeb.

Druga uwaga chronologiczna dotyczy się wzmianki Jana (J 12,1) iż było to właśnie sześć dni przed Paschą. Łączy się to z wielokrotnie dyskutowaną kontrowersją odnośnie daty Paschy w relacjach ewangelicznych. Wiadomo, iż Jezus został ukrzyżowany dzień przed szabatem, czyli w piątek, a Ostatnia Wieczerza miała miejsce zapewne -choć są i tacy co to podważają- w czwartek. Według Synoptyków (Mt 26, 17; Mk 14, 12; Łk 22,7) Ostatnia Wieczerza odbywała się w Święto Paschy, wieczorem rozpoczynającym 15 Nisan. Jan natomiast (J 13, 1) umieszcza Ostatnią Wieczerzę przed świętem Paschy, czyli przypuszczalnie 14 Nisan. W innym miejscu (J 18,28) stwierdza, że arcykapłani i starsi żydowscy nie weszli w piątek rano do pretorium Piłata, aby się nie skalać i spożyć Paschę, a więc był to 14 Nisan. Sprawę dyskutował w swoim [artykule](#) Jan Lewandowski, ja jednak nie zgadzam się z jego wnioskami. Astronomiczne i kalendarzowe rozważania (początek miesiąca wyznaczano na podstawie obserwacji nowego sierpa Księżyca, patrz Colin J. Humphreys, W.G. Waddington, *The Jewish calendar, a lunar eclipse and the date of Christ's crucifixion*, Tyndale Bulletin 43.2 (1992) 331-351. [link](#)) pokazują, iż w okresie urzędowania Piłata, liczony od wieczora (jak to mają w zwyczaju Żydzi) 14 Nisan mógł wypadać w piątek w latach 30 i 33 (7 i 3 kwietnia odpowiednio), natomiast 15 Nisan tylko w szczególnych okolicznościach w 30 lub 34 roku - w tym ostatnim przypadku 23 kwietnia, gdyby ze względu na złą pogodę i opóźnione zbiory Sanhedryn ogłosił rok przestępny. W 30 roku jest teoretycznie możliwe (choć mało prawdopodobne) zaobserwowanie po raz pierwszy Księżyca po nowiu dzień wcześniej, a więc w piątek 7 kwietnia przypadałby już 15 Nisan. Ponadto jest kwestia tego, jak ówczesni Żydzi liczyli początek dnia, czy od wieczora dnia poprzedniego, czy od rana. Niektórzy sugerują, że inny kalendarz był stosowany w Galilei, a inny w Judei. Jezus z uczniami mogli stosować się do kalendarza galilejskiego, wcześniejszego o jeden dzień od tego stosowanego w Judei.

Teraz trzeba więc odliczyć te sześć dni. Jedynym Ewangelistą, poza Janem, który daje dokładny chronologiczny opis tego, co Jezus robił w poszczególnych dniach ostatniego tygodnia życia, jest Marek - pozostali dwaj często grupują razem wydarzenia z kilku dni. Wiemy, że następnego dnia po uczcie w Betanii, Jezus uroczyście wjechał do Jerozolimy. Marek (Mk 11,11-12) wspomina, że Jezus obejrzał sytuację w Świątyni, i na wieczór wrócił do Betanii. Kolejnego dnia przeklął drzewo figowe i wygonił kupców ze Świątyni, po czym spędziwszy cały dzień na nauczaniu, znowu wrócił do Betanii. Następnego dnia drzewo figowe uschło, a Jezus znów nauczał w Świątyni. Dwa dni później, a więc w czwartek wieczorem, miała być Pascha i Jezus zapowiedział ze zostanie wtedy wydany (Mk 14,1 por. Mt 26,1-2). Odczytując bezpośrednio z relacji Jana, że w piątek rano był 14 Nisan, dzień przed Paschą, i odejmując 6 dni, dochodzimy do wniosku, że uczta w Betanii miała miejsce w niedzielę 9 Nisan, zaś Jezus wjechał do Jerozolimy w poniedziałek 10 Nisan. Z drugiej strony, opierając się na chronologii Marka, dochodzimy do wniosku, iż uczta w Betanii 9 Nisan przypadała w sobotę, szabat, zaś Jezus wjechał do Jerozolimy w niedzielę 10 Nisan. Ów dzień 10 Nisan jest o tyle istotny, iż w Księdze Wyjścia (Wj 12,3) napisano, że Izraelici właśnie w tym dniu mają się zaopatrzyć w baranka Paschalnego:

3 Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. 4 Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. 5 Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. 6 Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu.

Jezus rzecz jasna identyfikuje się z barankiem paschalnym, który ma być złożony w ofierze (por. J 19,36). Dlatego też wedle Ewangelistów wjeżdża do Jerozolimy 10 Nisan. Z drugiej strony, jeśli przywódcy w Jerozolimie świętowali Paschę dzień później niż Jezus z uczniami, to dla nich był to 9 Nisan, a 10 Nisan, kiedy sprzedawano baranki, wypadał dzień później. Właśnie wtedy Jezus wyrzucił sprzedających ze Świątyni, pokazując w ten sposób, iż ustaje tradycyjny kult w Świątyni.

Wydaje się, że choć Jan podaje, iż przywódcy jerozolimscy uważali piątek, w którym ukrzyżowano Jezusa za dzień 14 Nisan, to jednak podając w J 12,1 informację o uczcie w Betanii na sześć dni przed Paschą, stosuje się do o jeden dzień wcześniej przesuniętego kalendarza Synoptyków. W ten sposób można uzgodnić jego chronologię z chronologią Marka i zachować tradycyjny układ Wielkiego Tygodnia, w którym Jezus wjeżdża do Jerozolimy w Niedzielę Palmową. Alternatywna chronologia wymagałaby zmian w interpretacji tego, w jaki sposób Mateusz i Marek liczą dwa dni, które miały pozostać do Paschy i wydania Jezusa. Tu podam jeszcze referencję do [artykułu](#) Włodzimierza Bednarskiego, polemizującego ze Świadkami Jehowy, którzy w swoim czasie utrzymywali, iż wjazd Jezusa do Jerozolimy odbył się w poniedziałek.

Wróćmy jednak do relacji o namaszczeniu Jezusa przez Marię w Betanii. Jan antycypował już tę scenę w J 11,2. Według Mateusza i Marka wylała ona olejek na głowę Jezusa, według Jana -na nogi, ocierając je w dodatku swoimi włosami. Oczywiście olejek można wylać i na głowę i na nogi jednocześnie, więc sprzeczności nie ma. Bardzo podobny epizod znajdujemy u Łukasza (Łk 7,36-50), gdzie podczas posiłku w domu niejakiego faryzeusza Szymona kobieta grzeszna, prostytutka, również namaszcza olejkiem Jezusowi nogi, i włosami swoimi je wyciera, ku oburzeniu zebranych. Oczywiście pojawia się kwestia czy chodzi o ten sam epizod. Łukasz co prawda umieszcza go pośród opisów czynów Jezusa w Galilei, jednak raz, że nie podaje konkretnej lokalizacji, a dwa, że jak wiadomo, nie trzyma się on ściśle chronologii w swojej relacji o życiu Jezusa. Ciekawe jest, że w obu historiach gospodarz domu ma na imię Szymon -z drugiej strony było to najpopularniejsze imię męskie w ówczesnej Palestynie, więc nic to jeszcze nie rozstrzyga. Czy Maria z Betanii naśladowała wcześniejszy czyn jakiejś anonimowej prostytutki? Z drugiej strony Łukasz skoro najprawdopodobniej opierał się na Marku, znał opis namaszczenia Jezusa przez Marię z Betanii -znaczy się niewymienioną przez Marka i Mateusza z imienia kobietę w domu Szymona Trędowatego. I zapewne wiedział, że jego czytelnicy będą mogli porównać jego historię z historią Marka (dlaczego po prostu nie przemilczał imienia faryzeusza, jak wielu innych, u których Jezus gościł?), a być może też Mateusza. Czyżby zatem chciał coś w tej historii dopowiedzieć, nie wspominając o tym wprost, o czym pozostali Ewangelisci też nie wspominali?

Ciekawe jest, że u Jana mamy wzmiankę o tym, iż siostra Marii, Marta, posługiwała podczas posiłku. Podobną wzmiankę o posługiwaniu Marty mamy w relacji Łukasza o tychże dwóch siostrach (Łk 10,38-42). U Jana mamy też wspomniane, iż arcykapłani chcieli zabić Łazarza. Jest to nawiązanie do jakiejś opowieści znanej uczniom, czytelnikom Jana, jednak nam zupełnie nieznanej. Dalsze losy Łazarza i jego sióstr opisują już tylko legendy. Pokazuje to, iż należy być ostrożnym w zakładaniu, iż Jan zna bezpośrednio opisy Synoptyków i się do nich odnosi tam, gdzie nie wyjaśnia nam sytuacji, które znamy z ich relacji. W tym przypadku odnosi się bowiem do tego, czego nie opisują Synoptycy. Łazarz to także imię żebraka z przypowieści (Łk 16,19-31), którego wysłanie z powrotem do świata żywych sugeruje w zaświatach Abrahamowi bogacz. Dlaczego jest to jedyna postać z przypowieści nazwana własnym imieniem? Troje rodzeństwa z Betanii otaczają mroki tajemnicy. Czyżby to mieli być służąca, żebrak, i ich siostra nawrócona prostytutka, która utrzymywała swoje rodzeństwo za (niemałe) pieniądze uzyskane z nierządu? To tylko spekulacje, tego nie jesteśmy w stanie powiedzieć.

Czyn Marii wywołuje zgorszenie niektórych, również uczniów Jezusa, a szczególnie Judasza. Ewangelisci bezpośrednio łączą tę opowieść o namaszczeniu Jezusa przez Marię z Betanii, z opisem zdrady Apostoła. Wydaje się, że właśnie wtedy w Judaszu coś pękło... właśnie wtedy postanowił wziąć sprawę w swoje ręce...

Marta i Maria

(Łk 10): 38 W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. 39 Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. 40 Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». 41 A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, 42 a potrzeba <mało albo> tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

Komentarz: Przy okazji przytoczymy również wzmiankę Łukasza o siostrach Marii i Marcie. Łukasz nie podaje nazwy miejscowości, w której one mieszkały. Sam zaś epizod umieszcza w części swej księgi poświęconej podróży Jezusa do Jerozolimy. Wydaje się jasne, że cały epizod odbywa się w Betanii. Jednak nie wiemy, kiedy się odbywa, bo Łukasz nie trzyma chronologii. Betania była ostatnim przystankiem przed Jerozolimą, więc mogło się to wydarzyć właśnie owe **sześć dni przed Paschą**, jak zapisał Jan. Lecz mogło się to wydarzyć podczas którejkolwiek wcześniejszej wizyty Jezusa w Judei. Ciekawe jest, że Jan (J 12,2) zamieszcza wzmiankę o posługiwaniu Marty podczas uczty w Betanii u Szymona trędowatego owe **sześć dni przed Paschą**.

Zdrada Judasza

(Mt 26): 14 Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów 15 i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. 16 Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

(Mk 14): 10 Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. 11 Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać.

(Łk 22): 1 Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. 2 Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. 3 Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. 4 Poszedł więc i umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży, jak ma im Go wydać. 5 Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze. 6 On zgodził się i szukał sposobności, żeby im Go wydać bez wiedzy tłumu.

Komentarz: Wtedy -właśnie wtedy -Judasza poszedł do arcykapłanów sprzedać Mistrza za trzydzieści srebrników. Łukasz nie podaje dokładnej kwoty. I czekał na okazję, kiedy może bez wzbudzenia podejrzeń wkroczyć do akcji...

Niedziela Palmowa. Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy

(Mt 21): 1 Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch

uczniów 2 i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! 3 A gdyby wam kto co mówił, powiecie: "Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści"». 4 Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: 5 Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. 6 Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. 7 Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. 8 A ogromny tłum słał swe płaszcze na drogę, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. 9 A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno:

Hosanna Synowi Dawida!

Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!

Hosanna na wysokościach!

10 Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» 11 A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

(Mk 11): 1 Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów 2 i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie oślę uwiązaną, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! 3 A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem». 4 Poszli i znaleźli oślę przywiązaną do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, 5 a niektórzy ze stojących tam pytali ich: «Co to ma znaczyć, że odwiązujecie oślę?» 6 Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im. 7 Przyprowadzili więc oślę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. 8 Wielu zaś słało swe płaszcze na drogę, a inni gałązki ścięte na polach. 9 A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali:

«Hosanna!

Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

10 Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi.

Hosanna na wysokościach!»

(Łk 19): 29 Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, 30 mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie oślę uwiązaną, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! 31 A gdyby was kto pytał: "Dlaczego odwiązujecie?", tak powiecie: "Pan go potrzebuje"». 32 Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. 33 A gdy odwiązywali oślę, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiązujecie oślę?» 34 Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje». 35 I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. 36 Gdy jechał, słał swe płaszcze na drogę. 37 Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. 38 I wołali głośno:

«Błogosławiony Król,

który przychodzi w imię Pańskie.

Pokój w niebie

i chwała na wysokościach».

39 Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!» 40

Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą».

(J 12): 12 Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, 13 wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz «Król izraelski!»

14 A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane:

15 Nie bój się, Córo Syjońska!

Oto Król twój przychodzi,

siedząc na ośleciu.

16 Z początku Jego uczniowie tego nie rozumieli. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili. 17 Dawał więc świadectwo ten tłum, który był z Nim wówczas, kiedy Łazarza z grobu wywołał i wskrzesił z martwych.

18 Dlatego też tłum wyszedł Mu na spotkanie, ponieważ usłyszał, że ten znak uczynił. 19 Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: «Widzicie, że nic nie zyskujecie? Patrz - świat poszedł za Nim».

Komentarz: Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową, zgodnie z przytaczanym proroctwem Zachariasza (Za 9,9) na grzbiecie osiołka. Pożyczył je od właścicieli we wsi Betfage, niedaleko Jerozolimy. Tylko Mateusz mówi o dwóch zwierzętach, źrebięciu i jego matce, które odwiązali uczniowie. Odpowiada to dokładniej treści proroctwa Zachariasza, jednocześnie odwiązanie oślicy ułatwiało przyprowadzenie źrebięcia, które w ten sposób nie musiało się bać, iż oddzielają je od matki. Gest Jezusa był dobrze zrozumiały dla tłumu, który przybył wraz z Jezusem na święto Paschy (choć według Jana, sami Apostołowie, bezpośredni uczniowie Jezusa nie pojęli tego od razu), oraz faryzeuszy, którzy chcieli Jezusa powstrzymać przed wykonaniem tej demonstracji. Oto Jezus daje wyraźny znak, iż jest On Królem Izraela - jednak w innym sensie, niż się spodziewali. Dosiadając osiołka, Jezus daje również znak, iż zamierza być Królem Pokoju. Według Jana, pośród tłumu byli świadkowie wskrzeszenia Łazarza.

Jezus zapowiada zburzenie Jerozolimy

(Łk 19): 41 Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim 42 i rzekł: «O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. 43 Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. 44 Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia».

Komentarz: Odnotowana tylko przez Łukasza, pierwsza zapowiedź Jezusa o zburzeniu Jerozolimy, jak to się stało w roku 70 naszej ery. Jezus miał ją wygłosić podczas wjazdu na osiołku do Jerozolimy. Zapowiedź ta

ściśle wiąże się z poprzednim wersem u Łukasza: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą».

Jezus przybywa do Świątyni

(Mk 11): 11 Tak przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii.

(Mt 21): 14 W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. 15 Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie - widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: «Hosanna Synowi Dawida» - oburzyli się 16 i rzekli do Niego: «Słyszysz, co one mówią?» A Jezus im odpowiedział: «Tak jest. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę?» 17 Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocował.

(Łk 19): 47 I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. 48 Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem.

(Łk 21): 37 Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i noce spędzał na górze zwanej Oliwną. 38 A rano cały lud śpieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni.

Komentarz: Jezus przybył w niedzielę do Jerozolimy. Zapoznał się z sytuacją w Świątyni -według Mateusza uzdrowił wówczas przebywających tam chorych. Na tym zapewne minął cały pierwszy dzień pobytu Jezusa w Jerozolimie. Mateusz przytacza cytaty z Ps 8,3 jakim posłużył się wówczas Jezus w odpowiedzi elitom żydowskim, sprzeciwiającym się wyjątkowej pozycji Jezusa. Łukasz w kilku wersach ogólnie opisuje działalność Jezusa w Jerozolimie i nauczanie Jezusa w ciągu trzech dni. Notuje też, iż noce spędzał On na Górze Oliwnej w pobliżu Betanii, położonej na wschodnim zboczu. Arcykapłani i faryzeusze nastawiali na życie Jezusa, ale bali się wejść w konflikt z popierającym Go tłumem.

Przeklęcie drzewa figowego (poniedziałek)

(Łk 13): 6 I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. 7 Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?" 8 Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; 9 może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć"».

(Mk 11): 12 Nazajutrz, gdy wyszli oni z Betanii, uczuł głód. 13 A widząc z daleka drzewo figowe, okryte liśćmi, podeszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz przyszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. 14 Wtedy rzekł do drzewa: «Niech nikt nigdy nie je owocu z ciebie!» Słyszeli to Jego uczniowie.

(Mt 21): 18 Wracając rano do miasta, uczuł głód. 19 A widząc drzewo figowe przy drodze, podeszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: «Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc!»

Komentarz: Kolejny dzień działalności Jezusa w Świątyni w Jerozolimie. Jezus przychodzi rano do Jerozolimy i szuka owoców na rosnącym drzewie figowym, lecz nie znajduje. Marek dodaje wprawdzie uwagę objaśniającą, iż **nie był to czas na figi**, lecz dosłownie pojmowana jest to uwaga myląca. Figi bowiem często wydają dwa plony owoców w ciągu roku, tak zwane „wczesne figi” na wiosnę, oraz właściwy plon latem. Marek pisząc, iż **nie był to czas na figi**, ma na myśli właściwy plon zbierany latem, jednak Jezusowi chodzi o co innego, o fakt, iż na drzewie nie ma żadnych owoców, a nawet ich zalążków, które na wiosnę powinny być już widoczne. I tu właśnie spełnia się groźba wyrażona w zanotowanej przez Łukasza przypowieści o nieurodzajnym drzewie figowym, jaką Jezus wygłosił w drodze do Jerozolimy! Jest to jeden z tych doskonałych przykładów, gdzie narracje Ewangelistów wzajemnie się uzupełniają. Relacji Mateusza i Marka nie da się w pełni zrozumieć bez przypowieści zapisanej przez Łukasza. Z drugiej strony, przypowieść Łukasza jest jakby ciągle zawieszona w powietrzu -i o to zapewne Łukaszowi chodziło. Nie daje on odpowiadającej relacji o przekleściu drzewa figowego, mimo iż najprawdopodobniej znał przynajmniej relację Marka. U Łukasza groźba ciągle nie jest spełniona, a więc ciągle jest jeszcze czas na nawrócenie.

Upłynęły trzy lata które, zgodnie z przepisami Kpł 19, 23-25, drzewo miało na wydanie „nieobrzezanych” owoców. Trzy lata działalności Jezusa. Nastał rok czwarty, kiedy drzewo miało wydać owoce na ofiarę dla Pana, a owoców tychże nie ma! Izrael się nie nawrócił! Dlatego na drzewo figowe spada przekleństwo, zostanie ono wycięte z ziemi, Naród Wybrany zostanie wkrótce wypędzony ze swojej ojczyzny. Ojcowie Kościoła w drzewie figowym widzieli symbol Synagogi, która -po przyjściu Jezusa -przestała reprezentować Boga na ziemi. Nie będzie już ona wydawać owoców zbawienia. Pałeczkę przejął Kościół, który przez Jezusa jest nazywany krzewem winnym (patrz J 15, 5: **Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami**). W Biblii zarówno winorośl, jak i drzewo figowe jest używane jako obraz Ludu Bożego -jednego ludu, choć złożonego z różnych narodów.

Wypędzenie przekupniów ze Świątyni

(Mk 11): 15 I przyszedł do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni powywracał stoły zmieniających pieniądze i ławki tych, którzy sprzedawali gołębie, 16 i nie pozwolił, żeby kto przenosił sprzęt jaki przez świątynię. 17 Potem uczył ich mówiąc: «Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców». 18 Doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, i szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką.

19 Gdy zaś wieczór zapadał, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto.

(Mt 21): 12 A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły zmieniających pieniądze oraz ławki tych, którzy sprzedawali gołębie. 13 I rzekł do nich: «Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie z niego jaskinię zbójców».

(Łk 19): 45 Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. 46 Mówił do nich: «Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców».

(J 2): 13 Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. 14 W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. 15 Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. 16 Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!» 17 Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. 18 W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» 19 Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo». 20 Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» 21 On zaś mówił o świątyni swego ciała. 22 Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

Komentarz: Wypędzenie przez Jezusa handlujących w Świątyni. Pierwsza kwestia to chronologia, kiedy to dokładnie się wydarzyło? Jan umieszcza wypędzenie przekupniów na początku działalności Jezusa, Synoptycy w ostatnim tygodniu życia. Czy możliwe jest, że Jezus dwa razy, na początku i końcu swej działalności dokonał tego samego znaku? Możliwe, jednak moim zdaniem bardziej prawdopodobne jest, iż Jan zmienił tutaj kolejność wydarzeń. To, że u Jana Żydzi wspominają, iż Świątynia jest budowana już od 46 lat, tak naprawdę nic konkretnego nam nie mówi, bo nie wiemy, od jakiego dokładnie momentu liczą oni początek budowy Świątyni. Józef Flawiusz np. podaje różne informacje na ten temat, patrz: Wojna Żydowska I,21,1 (401) oraz Dawne Dzieje Izraela XV,11,1 (380). U Jana Jezus identyfikuje się ze Świątynią, toteż nic dziwnego, że Jan umieszcza ten epizod na początku działalności Jezusa. Nadaje to sens, chociażby fragmentowi dialogu z Samarytanką (J 4,20-24), gdy Jezus mówi, że cześć Ojcu nie będzie się oddawać ani w Jerozolimie, ani na Górze Gerazim, gdzie czczą Boga Samarytanie.

Inna kwestia chronologiczna to różnica między Synoptykami odnośnie umiejscowienia tego epizodu podczas działalności Jezusa w Świątyni w ostatnim tygodniu życia. Mateusz, a za nim Łukasz, umieszczają to wydarzenie bezpośrednio po przybyciu Jezusa do Świątyni. U Mateusza najpierw jest opis wypędzenia przekupniów, a później dopiero wzmianka o uzdrowieniach dokonanych w Świątyni, oraz o przekłęciu drzewa figowego. Jednak ani Mateusz, ani Łukasz nie trzymają się ściśle chronologii w opisie działalności Jezusa w Świątyni w Wielkim Tygodniu. Robi to Marek, który informuje nas, że wypędzenie kupców miało miejsce w drugim dniu działalności Jezusa w Jerozolimie – a więc 10 Nisan, wedle kalendarza używanego w Jerozolimie, w dniu, w którym nabywano baranki paschalne. Jezus, usuwając sprzedających, nie tylko piętnował nadużycia, on uderzał w cały kult, jaki odbywał się w Świątyni, który wkrótce, za sprawą Jego ofiary, stanie się przeżytkiem. Dlatego też Mateusz i Łukasz zamieszczają to jako pierwszą, najważniejszą rzecz, jaką Jezus zrobił po przybyciu do Świątyni. Księga Daniela w tajemniczym Proroctwie 70 tygodni pisze m.in. (Dn 9,27) iż Pomazaniec:

27 Utrwali on przymierze dla wielu

przez jeden tydzień.

A około połowy tygodnia

ustanie ofiara krwawa i ofiara z pokarmów.

Podobnie u proroka Joela (Jl 1,9) znajdziemy takie sformułowanie:

9 Zniknęły ofiary: pokarmowa i płynna, z domu Pańskiego.

Jezus, wyrzucając sprzedających ze Świątyni, przytacza kompilację cytatów z Iz 56,7 (dom modlitwy dla wszystkich narodów) oraz Jr 7,11 (jaskinia zbójców, w obu przypadkach jest to odniesione do Świątyni i jej stanu). Uczniowie u Jana przypominają sobie zaś cytat z Ps 69,10.

Naturalnie, postępowanie Jezusa wywołuje opór Żydów, szczególnie tych z Jerozolimy, żyjących z kultu w Świątyni. Na pytanie o uzasadnienie swego zachowania, Jezus przytacza następującą wypowiedź: *zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo*. Wzywa Żydów do popełnienia największego świętokradztwa: zniszczenia najświętszego miejsca judaizmu, teraz już wedle Jezusa nieprzydatnego. Przekreśloną wypowiedź Jezusa będą później Jego przeciwnicy wykorzystywać podczas Jego procesu (Mt 26,59-61; Mk 14,55-59) wówczas podstawieni świadkowie będą twierdzić, iż to Jezus miał zamiar osobiście zniszczyć Świątynię. Podobne oskarżenia wysuwano później przeciw diakonowi Szczepanowi, który jakoby twierdził, iż Jezus chce zburzyć Świątynię (Dz 6,14). Cała mowa obronna Szczepana przed Sanhedrynem (Dz 7,2-53) będzie mową uzasadniającą próżność już wówczas kultu świątynnego.

Wypowiedź Jezusa o zburzeniu i wzniesieniu z powrotem Świątyni dotyczy oczywiście Jego, jako nowej Świątyni, Jego zamordowania i zmartwychwstania. Jednak nawiązuje ona do dawnego proroctwa o potomku Dawida, budowniczym Świątyni, jakie przekazał Dawidowi prorok Natan:

12 Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. 13 On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. (2 Sm 7,12-13, paralelny tekst w 1 Krn 17,11-14).

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, iż proroctwo odnosi się do Salomona, który jako następca Dawida na tronie Izraela, zbudował Świątynię. Tak wg 1 Krn 22,8-10 proroctwo rozumiał sam Dawid, w mowie do Salomona, i tak wg 2 Krn 6, 8-11 pojmował je sam Salomon, w mowie podczas poświęcenia Świątyni. Jednak wyraźnie widać, iż proroctwo ma kontekst eschatologiczny -chodzi tak naprawdę o innego potomka Dawida, który będzie panował wiecznie, i wzniesie wieczną Świątynię, której nie zniszczą ani Babilończycy, ani Rzymianie. I to właśnie Jezus twierdzi, że to On jest tym władcą i Świątynią.

Uschnięcie drzewa figowego (wtorek)

(Mk 11): 20 Przechodząc rano, ujrzeni drzewo figowe uschłe od korzeni. 21 Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: «Rabbi, patrz, drzewo figowe, któreś przeklął, uschło». 22 Jezus im odpowiedział: «Miejcie wiarę w Boga! 23 Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: "Podnieś się i rzuć się w morze", a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. 24 Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie. 25 A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze».

(Mt 21): I drzewo figowe natychmiast uschło. 20 A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: «Jak mogło drzewo figowe tak od razu uschnąć?» 21 Jezus im odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej górze: "Podnieś się i rzuć się w morze!", stanie się. 22 I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosicie».

(Łk 17): 5 Apostołowie prosili Pana: «Przymnóż nam wiary!» 6 Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!", a byłaby wam posłuszna.

Komentarz: Na drugi dzień po przybyciu do Jerozolimy Jezus przeklął drzewo figowe i ku uciesze popierającego Go tłumu, oczyścił Świątynię z przekupniów. Trzeciego dnia przychodzi znów do Świątyni nauczać. A Piotr zauważa, że drzewo figowe, które Jezus przeklął, uschło. Uczniowie dziwią się temu. U Mateusza drzewo figowe uschło „natychmiast”, jednak jest to, jak wiemy od Marka, uproszczenie i pewna przesada. Mateusz nie liczy bowiem dokładnie dni, jakie spędził Jezus w Świątyni, poruszając się od jednego zwartego tematu do drugiego. Jezus wykorzystuje przykład uschniętego cudownie drzewa figowego do nauczania uczniów o potęgze wiary. U Mateusza i Marka Jezus mówi, że dzięki wierze uczniowie mogliby rzucić „tę” górę (chodzi zapewne o Górę Oliwną) w morze. Podobna wypowiedź znajduje się u Mateusza w Mt 17,20, gdzie po powrocie z Góry Przemienienia, Jezus mówi uczniom iż: **jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: "Przesuń się stąd tam!", a przesunie się.** U Łukasza znajdujemy za to, w części poświęconej podróży Jezusa do Jerozolimy, oderwaną od kontekstu sytuacyjnego wypowiedź, gdzie mamy wzmiankę o wierze jak ziarnko gorczycy. Tylko że wypowiedź dotyczy nie góry, a „morwy” (czy sykomory, w oryginale *συκαμίνω*, *sykamino*), która z korzeniami ma się przesadzić w morze. Wydaje się, iż ta wypowiedź, jak to czasem u Łukasza bywa, łączy różne wypowiedzi Jezusa. „Morwa” to może być pogardliwe określenie owego przeklętego figowca, w Palestynie bowiem rosną sykomory, zwane również figowcami morwowymi, które dają gorsze owoce niż figi pospolite.

Kłątwa zatem się wypełniła, drzewo figowe uschło. Czyli zatem marna perspektywa jest przed Narodem Wybranym. Spadnie na niego nieunikniona katastrofa. Lecz czy sytuacja Narodu Wybranego jest całkowicie beznadziejna? Wszak Marek notuje, iż **nie był to czas na figi**, a figi owocują dwa razy do roku. Hiob zauważył, że:

7 Drzewo ma jeszcze nadzieję,

bo ścięte, na nowo wyrasta,

świeży pęd nie obumrze.

8 Choć bowiem korzeń zestarzeje się w ziemi,

a pień jego w piasku zbutwieje,

9 gdy wodę poczuje, odrasta,

rozwija się jak młoda roślina.

Cała działalność Jezusa w Jerozolimie, Jego wypowiedzi, mają wiele odniesień i analogii do działań starotestamentalnych proroków, którzy wieszczili bliskie doczesne klęski, i wieczną chwałę w czasach ostatecznych. Tak np. prorok Joel lamentował, iż *uschła winna latorośl i zwiędło drzewo figowe* (Jl 1,12, prorok dalej wymienia też inne drzewa), lecz wkrótce *drzewa [znów] rodzą owoce, drzewo figowe i krzew winny plon przynoszą* (Jl 2,22).

Pytania o władzę Jezusa

(Mt 21): 23 Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?» 24 Jezus im odpowiedział: «Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. 25 Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?" 26 A jeśli powiemy: "od ludzi" - boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka». 27 Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». On również im odpowiedział: «Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».

(Mk 11): 27 Przyszli znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi 28 i zapytali Go: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żeby to czynić?» 29 Jezus im odpowiedział: «Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię. 30 Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi!» 31 Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?" 32 Powiemy: "Od ludzi"». Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy uważali Jana rzeczywiście za proroka. 33 Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». Jezus im rzekł: «Więc i Ja nie powiem wam, jakim prawem to czynię».

(Łk 20): 1 Pewnego dnia, kiedy nauczał lud w świątyni i głosił Dobrą Nowinę, podeszli arcykapłani i uczeni w Piśmie wraz ze starszymi 2 i zapytali Go: «Powiedz nam, jakim prawem to czynisz albo kto Ci dał tę władzę?» 3 Odpowiedział im: «Ja też zadam wam pytanie. Powiedzcie Mi: 4 Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi?» 5 Oni zastanawiali się i mówili między sobą: «Jeśli powiemy: "Z nieba", zarzuci nam: "Dlaczego nie uwierzyliście mu?" 6 A jeśli powiemy: "Od ludzi", cały lud nas ukamieniuje, bo jest przekonany, że Jan był prorokiem». 7 Odpowiedzieli więc, że nie wiedzą, skąd pochodził. 8 Wtedy Jezus im rzekł: «To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».

Komentarz: Jezus przychodzi do Świątyni nauczać. Tam następuje ostateczne starcie między Nim a elitami żydowskimi, które chcą go skompromitować w oczach ludu, lub też znaleźć pretekst do oskarżenia go przed Piliatem, który jako jedyny może zatwierdzić wyrok śmierci. Na początku, po wczorajszym oczyszczeniu Świątyni, arcykapłani i starsi zapytują się jakim prawem Jezus, przywódca tłumu, wprowadza w Świątyni swoje porządki. Jezus jednak warunkuje odpowiedź od odpowiedzi na Jego pytanie, a dotyczy ono autorytetu Jana Chrzciciela, cieszącego się wielkim poważaniem wśród ludu. To właśnie Jan Chrzciciel wskazał na Jezusa jako Mesjasza (J 1,29-36; 3,25-36). Ewangelista Jan wzmiankował (J 10,41), iż *wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprowadzie nie uczynił żadnego znaku, ale że wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą*. Jan Chrzciciel naprawdę był prorokiem. Jednak faryzeusze i saduceusze w to nie wierzyli. Piszący 60 lat później Józef Flawiusz, faryzeusz, choć pisze z uznaniem o Chrzcicielu, to jednak interpretuje jego naukę po faryzejsku, według niego chrzest głoszony przez Jana miał znaczenie jedynie symboliczne. Lecz przywódcy żydowscy nie mogli okazać lekceważenia wobec Chrzciciela, uznając go jedynie za ludzkiego nauczyciela, a nie posłanego od Boga proroka. Józef Flawiusz napisał o Chrzcicielu, że: *Herod [Antypas] złąkł się, by tak wielki dar przekonywania tego męża nie popchnął ich [ludu] do jakiegoś buntu, wyglądało bowiem na to, że na jego wezwanie gotowi są wszystko uczynić*. Dlatego też arcykapłani i faryzeusze wymigali się od odpowiedzi, co pozwoliło również Jezusowi wymigać się od odpowiedzi na ich pytanie. W ten sposób Jezus, Mesjasz, boski wszech- i samowładca, uniknął podważania ziemskiej władzy rzymskiego cesarza.

Przypowieść o dwóch synach

(Mt 21): 28 Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: "Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!" 29 Ten odpowiedział: "Idę, panie!", lecz nie poszedł. 30 Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł. 31 Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Ten drugi». Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicze wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. 32 Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicze uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaście się, żeby mu uwierzyć»

Komentarz: Teraz przychodzi kolej na Jezusa, na zadawanie pytań saducejskim arcykapłanom, i faryzeuszom. Przypowieść o dwóch synach, przytoczona jedynie przez Mateusza, stanowi wstęp do dalszej przypowieści o winnicy i przewrotnych rolnikach, przytoczonej przez wszystkich Synoptyków. Jezus po przytoczeniu przypowieści wprost odnosi się do uwielbianego przez pełen grzeszników lud Jana Chrzciciela. Sama zaś przypowieść aż się prosi o odwołanie do innej przypowieści o dwóch synach, tzn. do przytoczonej przez Łukasza przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32). W obu przypowieściach, pomimo zasadniczych różnic co do treści i innej wymowy, nieco innego morału, interpretacja postaci dwóch synów, jakkolwiek ją przyjmujemy, wydaje się analogiczna.

Przypowieść o przewrotnych rolnikach

(Mt 21): 33 Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. 34 Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. 35 Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. 36 Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. 37 W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. 38 Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: "To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo". 39 Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. 40 Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?» 41 Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». 42 Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. 43 Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. 44 Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie,

zmiażdży go».

45 Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. 46 Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ mieli Go za proroka.

(Mk 12): 1 I zaczął im mówić w przypowieściach: «Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. 2 W odpowiedniej porze posłał do rolników sługę, by odebrał od nich część należną z plonów winnicy. 3 Ci chwycili go, obili i odesłali z niczym. 4 Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. 5 Posłał jeszcze jednego, tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. 6 Miał jeszcze jednego, ukochanego syna. Posłał go jako ostatniego do nich, bo sobie mówił: "Uszanują mojego syna". 7 Lecz owi rolnicy mówili nawzajem do siebie: "To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze". 8 I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. 9 Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. 10 Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. 11 Pan to sprawił i jest cudem w oczach naszych». 12 I starali się Go ująć, lecz bali się tłumy. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim powiedział tę przypowieść. Zostawili więc Go i odeszli.

(Łk 20): 9 I zaczął mówić do ludu tę przypowieść: «Pewien człowiek założył winnicę, oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał na dłuższy czas. 10 W odpowiedniej porze wysłał sługę do rolników, aby mu oddali jego część z plonu winnicy. Lecz rolnicy obili go i odesłali z niczym. 11 Ponownie posłał drugiego sługę. Lecz i tego obili, znieważyli i odesłali z niczym. 12 Posłał jeszcze trzeciego; tego również pobili do krwi i wyrzucili. 13 Wówczas rzekł pan winnicy: "Co mam począć? Poślę mojego syna ukochanego, chyba go uszanują". 14 Lecz rolnicy, zobaczywszy go, naradzali się między sobą mówiąc: "To jest dziedzic, zabijmy go, a dziedzictwo stanie się nasze". 15 I wyrzuciwszy go z winnicy, zabili. Co więc uczyni z nimi właściciel winnicy? 16 Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę da innym». Gdy to usłyszeli, zawołali: «Nie, nigdy!» 17 On zaś spojrzał na nich i rzekł: «Cóż więc znaczy to słowo Pisma: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla? 18 Każdy, kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go».

19 W tej samej godzinie uczeni w Piśmie i arcykapłani chcieli koniecznie dostać Go w swoje ręce, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim skierował tę przypowieść.

Komentarz: Przypowieść o przewrotnych rolnikach w winnicy. Wprost ona nawiązuje do pieśni o winnicy, jaką jest dom Izraela, zamieszczonej w Księdze Izajasza (Iz 5,1-7). Nawet wzmianka o wybudowanych wieży i tłoczni jest ta sama. Przewrotnymi rolnikami są oczywiście arcykapłani i starsi, przywódcy Izraela. Zabitym dziedzicem Jezus. Znowu w tej przypowieści występuje zasadnicza różnica między Mateuszem a Markiem, za którym idzie Łukasz. U Mateusza Jezus zadaje przeciwnikom pytanie, co uczyni właściciel winnicy z przewrotnymi rolnikami, a ci podają nasuwającą się odpowiedź, iż ich wytraci, a winnicę odda innym. W ten sposób niejako przewidują swój własny los, jest tu oczywista aluzja do zniszczenia Jerozolimy i Świątyni, jakie się miało dokonać w roku 70-tym. U Marka i Łukasza to Jezus bezpośrednio wypowiada te słowa, moim zdaniem to jednak wersja Mateusza jest tą właściwą. Łukasz notuje, iż taka konkluzja wywołuje gwałtowny sprzeciw żydowskich elit: «Nie, nigdy!». Lecz Jezus cytuje Psalm 118,22-23 o odrzuconym przez budujących (a Świątynia, której budowę zaczął Herod, wciąż się od 46 lat budowała) kamieniu (Jezusie), który stał się podstawą węgla, fundamentem Świątyni. I dodatkowo przytacza nawiązanie do Iz 8,13-15:

13 Pan Zastępów - Jego za Świętego miejcie;

On jest Tym, którego się lękać macie

i który was winien bojaźnią przejmować.

14 On będzie [[Przybytkiem, lecz i kamieniem obrazy]] i skałą potknięcia się*

dla obu domów Izraela;

pułapką i sidłem

dla mieszkańców Jeruzalem.

15 Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije,

będą usidleni i w niewolę wzięci».

*[Biblia Tysiąclecia tłumaczy tylko „kamieniem obrazy”, zaznaczając w przypisie: *tekst popr.; hebr.: „Świątynią i kamieniem”*. W ten sposób „poprawiając” lokalny kontekst oryginalnego tekstu, tłumaczenie Tysiąclatki KOMPLETNIE rozwała sens tego tekstu. „Przybytek”, „sanktuarium” mamy nie tylko w tekście hebrajskim (מִקְדָּשׁ *le-mikdasz*), ale również i w Septuagincie, gdzie mamy *αγίασμα* -*agiasma*. W sytuacji, gdy Jezus identyfikuje się ze Świątynią, jest to nawiązanie oczywiste.]

Przypowieść o uczcie weselnej królewicza

(Mt 22): 1 A Jezus znowu w przypowieściach mówił do nich: 2 «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. 3 Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. 4 Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: "Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!" 5 Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, 6 a inni pochwycili jego sługi i znieważyli [ich], pozabijali. 7 Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych

zabójców, a miasto ich spalić. 8 Wtedy rzekł swoim sługom: "Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. 9 Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie". 10 Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala wypełniła się biesiadnikami. 11 Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny. 12 Rzekł do niego: "Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?" Lecz on oniebiał. 13 Wtedy król rzekł sługom: "Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". 14 Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

Komentarz: Kolejna przypowieść wygłoszona według Mateusza, podczas publicznej dyskusji z elitami żydowskimi w Świątyni. U Łukasza znajdujemy podobną przypowieść o uczcie, wygłoszoną podczas uczty z faryzeuszami (Łk 14,15-24). Jednak znowu przypowieści te różnią się nie tylko sytuacją podczas, której zostały wygłoszone, lecz i kilkoma istotnymi szczegółami. U Łukasza mieliśmy do czynienia ze zwykłą ucztą zwykłego gospodarza, a zaproszeni uznali swoje własne biznesowe sprawy za ważniejsze od potwierdzenia zaproszenia na ucztę u swego przyjaciela. U Mateusza waga wydarzenia jest o wiele większa, jest to bowiem uczta weselna królewskiego syna, wielka uroczystość. W ten sposób przypowieść ta, u Łukasza koncentrująca się bardziej na ziemskich sprawach, tu u Mateusza nabiera znaczenia eschatologicznego: jest to wieczysta uczta w przyszłym świecie. Zwróćmy na uwagę, że w poprzedniej przypowieści dziedzic winnicy zostaje zabity. Tu zaś żywy dziedzic królestwa wyprawia wesele. Oczywiście dziedzicem tym jest w obu przypadkach Jezus, który, choć zostanie zabity, to jednak powstanie z martwych. Tu zaproszeni, którzy nie znajdują wymówki, mordują wysłanników króla, czyli proroków i apostołów. W ten sposób pokazują nie tyle przywiązanie do swoich ziemskich interesów, ile nienawiść do władcy. Więc władca niszczy ich zbuntowane miasto -kolejna aluzja do losu Jerozolimy w 70 roku. Władca zatem sprasza innych gości, wszystkich ludzi, jakich uda się zebrać, wszystkie narody. Lecz nawet to nie wystarcza, by zyskać przychylność władcy i miejsce na uczcie, gość, który nie okazał szacunku gospodarzowi, zostaje z uczty wyrzucony. Nawet powołanie do nowego Ludu Bożego nie jest jeszcze gwarantem zbawienia, wciąż można łaskę władcy utracić.

Co Cezara, Cezarowi, a co boskie, Bogu

(Mt 22): 15 Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. 16 Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. 17 Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?» 18 Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? 19 Pokażcie Mi monetę podatkową!» Przynieśli Mu denara. 20 On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» 21 Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». 22 Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli.

(Mk 12): 13 Posłali natomiast do Niego kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli pochwycić Go w mowie. 14 Ci przyszli i rzekli do Niego: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim Ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?» 15 Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę? Przynieście Mi denara, chcę zobaczyć». 16 Przynieśli, a On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli Mu: «Cezara». 17 Wówczas Jezus rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». I byli pełni podziwu dla Niego.

(Łk 20): 20 Śledzili Go więc i nasłali na Niego szpiegów. Ci udawali pobożnych i mieli podchwycić Go w mowie, aby Go wydać zwierzchności i władzy namiestnika. 21 Zapytali Go więc: «Nauczycielu, wiemy, że słusznie mówisz i uczysz, i nie masz względu na osobę, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. 22 Czy wolno nam płacić podatek Cezarowi, czy nie?» 23 On przejrzał ich podstęp i rzekł do nich: 24 «Pokażcie Mi denara. Czyj nosi obraz i napis?» Odpowiedzieli: «Cezara». 25 Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». 26 I nie mogli podchwycić Go w żadnym słowie wobec ludu. Zmieszani Jego odpowiedzią, zamilkli.

Komentarz: Teraz faryzeusze próbują skompromitować Jezusa, lub znaleźć pretekst do oskarżenia Go przed Piłatem. Znajdują na to sposób, zdawałoby się zero-jedynkowy, to znaczy pytają się Go wprost, czy należy płacić podatek rzymskiemu cesarzowi, czy nie. Jeśli Jezus powie, że należy, to wówczas ów rzekomy Mesjasz, władca świata ukorzy się przed pogańskim cesarzem. Jeśli Jezus powie, że nie należy, idzie donos do Piłata, że oto Jezus zawezwał do buntu i zrządzenia jarzma rzymskiej władzy, już się wówczas Rzymianie z nim rozprawia. Lecz faryzeuszom umknęła jedna kwestia w nauczaniu Jezusa, otóż wzywał On przecież wielokrotnie do całkowitego wyrzeczenia się ziemskich posiadłości dla Królestwa Bożego. Dlatego też odpowiedź Jezusa wykracza poza zero-jedynkowe myślenie faryzeuszy. Operujesz w systemie finansowym cesarstwa rzymskiego, stosuj się do jego reguł. Mimo to przed Piłatem, wedle Łukasza, i tak będą Go oskarżać o wzywanie do niepłacenia podatków (Łk 23,2). Relacje Mateusza oraz Marka i Łukasza znów różnią się drobnym szczegółem: u Mateusza Jezus prosi o monetę, którą płaci się podatek, a podają mu denara, u Marka i Łukasza Jezus wprost prosi o denara. Relacja Mateusza, w której Jezus nie podaje konkretnej nazwy monety (nie stwierdza czym konkretnie płaci się podatki), wydaje się tą właściwą.

O Zmartwychwstaniu

(Mt 22): 23 W owym dniu przyszedł do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli go 24 w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli kto umrze bezdzietnie, niech jego brat weźmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu. 25 Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. 26 Tak samo drugi i trzeci - aż do siódmego. 27 W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. 28 Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie

przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]». 29 Jezus im odpowiedział: «Jesteście w błędzie, nie znając Pisma ani mocy Bożej. 30 Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. 31 A co do zmartwychwstania umarłych, nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: 32 Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych». 33 A tłumy, słysząc to, zdumiewały się nad Jego nauką.

(Mk 12): 18 Potem przyszedli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: 19 «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat weźmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu. 20 Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umierając nie zostawił potomstwa. 21 Drugi ją wziął i też umarł bez potomstwa, tak samo trzeci. 22 I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. 23 Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę». 24 Jezus im rzekł: «Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? 25 Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. 26 Co zaś dotyczy umarłych, że zmartwychwstaną, czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa "O krzaku", jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. 27 Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie».

(Łk 20): 27 Wówczas podeszło do Niego kilku saduceusów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go 28 w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. 29 Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. 30 Wziął ją drugi, 31 a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. 32 W końcu umarła ta kobieta. 33 Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę».

34 Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. 35 Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. 36 Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. 37 A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. 38 Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją». 39 Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: «Nauczycielu, dobrześ powiedział», 40 bo już o nic nie śmieli Go pytać.

Komentarz: Teraz zaatakować Jezusa chcą saduceusze, konserwatywne stronnictwo skupiające głównie kapłanów. Za autorytatywny uznają oni tylko Pięcioksiąg Mojżeszowy, i jako tacy nie wierzą w wiele koncepcji faryzeuszy niewystępujących wprost w Pięcioksięgu, w tym w zmartwychwstaniu umarłych na końcu czasów, o czym naucza też Jezus. Więc próbują w ten sposób zaatakować Jezusa, przecież koncepcja zmartwychwstania jest sprzeczna z Torą, bo prowadzi do takich absurdów, jak niemożność ustalenia, kto jest po zmartwychwstaniu czyją żoną, a kto czym mężem. Lecz Jezus wskazuje, że takie myślenie jest błędne, bo nigdzie w Prawie nie ma mowy, że po Zmartwychwstaniu powiązania małżeńskie będą wciąż obowiązywać. Za to w Prawie jest deklaracja Boga w czasie teraźniejszym, że On ciągle JEST Bogiem praojców Izraela: Abrahama, Izaaka i Jakuba (Wj 3,6). JEST, a nie był w czasach życia patriarchów, czyli ich żywot nie należy już tylko do przeszłości.

Największe przykazanie

(Mt 22): 34 Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceusom, zebrali się razem, 35 a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: 36 «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» 37 On mu odpowiedział: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. 38 To jest największe i pierwsze przykazanie. 39 Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. 40 Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy».

(Mk 12): 28 Zbliżył się także jeden z uczonych w Piśmie, który im się przysłuchiwał, gdy rozprawiali ze sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?» 29 Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. 30 Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. 31 Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych». 32 Rzekł Mu uczony w Piśmie: «Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. 33 Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary». 34 Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: «Niedaleko jesteś od królestwa Bożego». I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

Komentarz: Teraz przychodzi kolej na faryzeuszy, by wystawić Jezusa na próbę. Pytają się Go o szeroko dyskutowane zagadnienie: które przykazanie w Torze jest największe. Judaizm tradycyjnie wyróżnia 613 przykazań Tory: 365 zakazów (tyle ile dni w roku), 248 nakazów (tradycyjna liczba kości w ludzkim ciele). Lecz czasem występują sytuacje, gdy dwóch lub kilku przykazań nie da się wypełnić naraz, wtedy zachodzi pytanie, które przykazanie ma priorytet. Więc faryzeusze zadają to pytanie Jezusowi. Jezus zaś cytuje fragment najważniejszej modlitwy judaizmu, Szema Izrael, Słuchaj Izraelu (Pwt 6,4-5, cała Szema Izrael składa się z połączenia Pwt 6,4-9; 11,13-21; Lb 15,37-41) :

4 Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. 5 Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.

Do tego jako drugie przykazanie fragment Kpł 19,18:

Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!

Relacja Mateusza i Marka nie ma odpowiednika u Łukasza, Łukasz jednak przytacza opowieść, którą wprost do tego nawiązuje: przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie. Jest to Łukasze dopełnienie opowiadania Mateusza i Marka, o tym, jak Jezus określił które przykazania są największe – w opowieści Łukasza odpowiedź podaje dyskutujący z Jezusem faryzeusz. U Mateusza i Marka zaś znowu faryzeusze muszą przyznać rację Jezusowi, wszak to ich własna nauka! Co opisuje Marek, a Łukasz do tej obłudnej pochwały faryzeuszy przez Jezusa nawiązuje w nieco odmienny sposób. Wyżej w Łk 20,39-40 pochwała faryzeuszy i stwierdzenie, że nie śmieli Jezusa pytać o nic więcej, odniesione jest do poprzedniej odpowiedzi na pytanie saduceuszy. Łukasz już oszczędził sobie przytaczania dyskusji o największym przykazaniu, skoro już do tego nawiązywał w opowieści o Miłosiernym Samarytaninie.

Więc skoro wydawać by się mogło, iż jest to tylko niewinne pytanie o największe przykazania, gdzie tu podstęp faryzeuszy, o którym krzyczy Mateusz (a Marek zdaje się go nie dostrzegać)? Podstęp jest właśnie w tym, o czym mowa, o najważniejszym przykazaniu judaizmu, o sprawie absolutnie fundamentalnej. Otóż tradycja judaizmu rozbija pierwsze wersety Szema Izraela na dwa przykazania: *Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym*, oraz: *Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił!* ([lista przykazań na angielskiej Wikipedii](#)). I do tego nawiązuje faryzeusz w relacji Marka: *«Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego*. Jezus, wbrew ludzkiej tradycji faryzeuszy (Mt 15,3;6; Mk 7,8;13), oba rozdzielane przez rabinów przykazania łączy w jedno. Nie da się bowiem miłować Boga, zaprzeczając temu, iż Jest On Jedyny. Z drugiej strony, nawet jeśli się przyznaje że Jest On Jedyny, to na co to wszystko, jeśli się Go nie miłuje? Dlatego też w tym przypadku relacja Marka (gdzie Jezus przytacza oba wersety) jest w kluczowym punkcie precyzyjniejsza niż relacja Mateusza (gdzie Jezus przytacza tylko drugą część). W ten sposób wytrąca oręż z ręki obłudnemu faryzeuszowi (który po oczyszczeniu przez Jezusa Świątyni z handlarzy przyznaje wobec tłumu, że: *miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary*). Gdyby Jezus przytoczył tylko drugą część przykazania, faryzeusze mogliby Mu zarzucić podważanie monoteizmu, istnienia Jedyne Boga. Podczas poprzedniej wizyty Jezusa w Jerozolimie w święto Chanuki, Żydzi chcieli Go ukamienować za to, że czynił się On równym Bogu (J 8,58-59; 10,30-39). Do tego nawiązywał podstęp faryzeuszy. Widzimy więc po raz kolejny, jak poszczególne relacje Czterech Ewangelii doskonale się uzupełniają.

Czym synem jest Mesjasz?

(Mt 22): 41 Gdy faryzeusze byli zebrani, Jezus zadał im takie pytanie: 42 «Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem?» Odpowiedzieli Mu: «Dawida». 43 Wtedy rzekł do nich: «Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi:

44 Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,

aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje.

45 Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być [tylko] jego synem?» 46 I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważył się więcej Go pytać.

(Mk 12): 35 Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: «Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest Synem Dawida? 36 Wszak sam Dawid mówi w Duchu Świętym: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje. 37 Sam Dawid nazywa Go Panem, skądże więc jest [tylko] jego synem?» A wielki tłum chętnie Go słuchał.

(Łk 20): 41 Natomiast On rzekł do nich: «Jak można twierdzić, że Mesjasz jest synem Dawida? 42 Przecież sam Dawid mówi w Księdze Psalmów: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, 43 aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek pod Twoje stopy. 44 Dawid nazywa Go Panem: jak zatem może On być [tylko] jego synem?»

Komentarz: Więc teraz przyszła pora na kontratak Jezusa. Faryzeusze mówią prawdę, iż Bóg jest Jeden, lecz kimże w takim razie jest Mesjasz? Jezus cytuje faryzeuszom fragment Ps 110,1, gdzie Bóg tytułuje Mesjasza Panem, i stawia Go po swojej prawicy, jako kogoś równego sobie. Jest to kluczowe proroctwo mesjańskie. Po zmartwychwstaniu Chrystusa Apostołowie będą właśnie się do tego fragmentu odwoływać, wskazując na boską władzę Mesjasza. Do tego fragmentu będzie np. nawiązywał Piotr, w swojej mowie do ludu w dzień Pięćdziesiątnicy (Dz 2,34). Judaizm w czasie przełomu er i później znał różne koncepcje istot półboskich, pośredników między Bogiem a ludźmi, zawsze jednak stoją oni poniżej Boga. Jednak chrześcijańska koncepcja Trójcy Świętej była i jest dla Żydów czymś zupełnie niepojętym, czymś, co w absolutny sposób w swoim uporze przed konwersją na chrześcijaństwo Żydzi odrzucają.

Opowieść o kobiecie cudzołożnej [?]

(J 8): 1 Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, 2 ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. 3 Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: 4 «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. 5 W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?» 6 Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. 7 A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień». 8 I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. 9 Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. 10 Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» 11 A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a

od tej chwili już nie grzesz!».

Komentarz: I znów wracamy do „osieroconej perykopy” o kobiecie cudzołożnej, której nie ma w większości najstarszych rękopisów Jana. Wiemy jednak od Euzebiusza z Cezarei, iż tę lub podobną opowieść znał żyjący na początku II wieku Papiasz, oraz zaginiona Ewangelia Hebrajczyków, którą posługiwali się judeochrześcijanie:

Papiasz opiera się na świadectwach, wyjętych z Pierwszego Listu Jana i Pierwszego Listu Piotra. Prócz tego przytacza jeszcze opowieść o jakiejś niewieście, którą oskarżano przed Panem o wiele grzechów. To samo opowiadanie znajduje się również w Ewangelii według Hebrajczyków, ja zaś uważałem za potrzebne i ten szczegół dodać do tego, co już się powiedziało. Historia Kościoła III 39,17 (tłumaczenie Arkadiusza Lisieckiego)

W kanonicznej wersji opowieść ta jest umieszczona w Ewangelii Jana po opisie czynów Jezusa w Jerozolimie podczas Święta Namiotów. Parę manuskryptów przenosi perykopę po Łk 21,37-38 (37 Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i noce spędzał na górze zwanej Oliwną. 38 A rano cały lud śpieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni), a więc w ostatnim tygodniu życia Jezusa. Wydaje się, iż jest to raczej pewien domysł kopistów, jednak pasuje to do wzmianki o Górze Oliwnej. Oraz do sytuacji, gdy faryzeusze próbowali skompromitować Jezusa w oczach ludu, lub też znaleźć powód do oskarżenia Go przed Piłatem. Sytuacja wydaje się kolejną z serii prób, po pytaniach o źródło władzy, czy o płacenie podatków. Jezusowi przyprowadzają kobietę pochwyconą na cudzołóstwie, występkę które Prawo (Kpł 20,10n; Pwt 22,22). Jednak w owym czasie Rzymianie odebrali Żydom prawo decydowania o karze śmierci (por. J 18,31). W mniemaniu uczonych w Piśmie Jezus mógł albo sprzeciwić się Prawu Mojżeszowemu, albo sprzeciwić się władzom rzymskim. Jezus jednak znowu znajduje inne wyjście. Zaczyna pisać coś na ziemi, Ewangelia nie przytacza niestety co dokładnie, było to przedmiotem wielu spekulacji. W każdym razie zaczął pisać coś, co było niewygodne dla oskarżycieli, uczonych w Piśmie. Po czym wstaje i mówi oskarżycielom, iż «kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień». Po czym dalej pisze palcem po ziemi. Prawo (Pwt 17,67; 19,15) oraz tradycja rabiniczna nakazywała, by skazywać ludzi na podstawie zeznań dwóch albo trzech świadków, a w przypadku kamienowania to świadkowie zbrodni mieli je rozpocząć. Jezus mówiąc: «kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień», tak naprawdę wskazuje na współudział świadków w jakiś sposób w występkę cudzołóstwa. Na marginesie można dodać, iż w Księdze Ozeasza cudzołożna żona proroka staje się symbolem całego niewiernego ludu Izraela. Lecz winna przestępstwa zagrożonego karą śmierci żona proroka, wkrótce otrzymała ona przebaczenie męża, podobnie jak prorok zapowiada wybaczenie Izraelowi jego dawnych zrad. Podobnie tutaj, gdy domniemani świadkowie zbrodni odchodzą ze wstydem, wyrok na kobietę nie zostaje wydany, i otrzymuje ona wybawienie od grożącej jej kary. Jezus nie mówi, czy za cudzołóstwo należy się kara śmierci, czy nie -lecz nawołuje do nawrócenia.

Elity żydowskie, arcykapłani i uczeni w Piśmie ponoszą całkowitą porażkę i odchodzą ze wstydem. Jezus zaś wypełnił Prawo w sposób doskonały.

Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie

(Mt 23): 1 Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: 2 «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. 3 Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. 4 Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. 5 Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. 6 Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. 7 Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. 8 Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. 9 Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. 10 Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. 11 Największy z was niech będzie waszym sługą. 12 Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

(Mk 12): 38 I nauczając dalej mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczyстых szatach, lubią pozdrowienia na rynku, 39 pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. 40 Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok».

(Łk 20): 45 Gdy cały lud się przysłuchiwał, rzekł do swoich uczniów: 46 «Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy z upodobaniem chodzą w powłóczyстых szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. 47 Objadają oni domy wdów i dla pozoru długo się modlą. Ci tym surowszy dostaną wyrok».

Komentarz: Jezus triumfuje, pokonując w publicznej debacie swoich przeciwników. Teraz ostrzega On lud przed naśladowaniem faryzeuszy. Tu mamy długą mowę Jezusa przeciw faryzeuszom i ich obłudzie, przytoczoną przez Mateusza. Jej odpowiednik u Łukasza znajduje się w Łk 11,37-52, podczas uczyty po sporze z faryzeuszami, którzy zarzucali Jezusowi, że wyrzuca złe duchy mocą Belzebuba. Tu zaś, podczas nauczania w Świątyni, Marek i Łukasz przytaczają skróconą wersję, która się kończy wzmianką o tym, jak faryzeusze objadają domy wdów. Po czym następuje pominięty przez Mateusza epizod z wdowim groszem. U Mateusza wzmianka objadaniu wdów znajdowała się w Wulgacie w dalszej części mowy, w wersecie 14, który jednak we współczesnych wydaniach Biblii jest pomijany -mimo iż stanowi zapewne „właściwe” miejsce w oryginalnej mowie Jezusa.

Grosz wdowi

(Mk 12): 41 Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. 42 Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. 43 Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. 44 Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie».

(Łk 21): 1 Gdy podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. 2 Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki, 3 i rzekł: «Prawdziwie powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. 4 Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie».

Komentarz: Epizod z wdowim groszem, po mowie przeciw faryzeuszom, oraz wzmiance o objadaniu wdów. Uboga wdowa wrzuca cały skromny dobytek do skarbony, wszystko co ma. W ten sposób pozbywa się całkowicie pieniędzy, i w całości powierza się Bogu -w oryginalnym tekście wdowa wrzuca *ὅλον/πάντα* (Marek/Łukasz) *τὸν βίον, holon/panta ton bion* -cały swój „życie” (dosłowne znaczenie *βίον*, które to słowo używane jest również na określenie majątku).

Mowa przeciw obłudzie faryzeuszy

(Mt 23): 13 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą.

15 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami.

16 Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. 17 Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? 18 Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. 19 Ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? 20 Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. 21 A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. 22 A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

23 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać. 24 Przewodnicy ślepi, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda!

25 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są one zdzierstwa i niepowściągliwości. 26 Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

27 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. 28 Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

29 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych, 30 i mówicie: "Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byliśmy ich współnikami w zabójstwie proroków". 31 Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków! 32 Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! 33 Wężu, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło?

34 Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w swych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. 35 Tak spadnie na was wszystka krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. 36 Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.

Komentarz: Ciąg dalszy mowy przeciwko faryzeuszom u Mateusza. Odpowiednik u Łukasza znajduje się w Łk 11,37-52, podczas uczty po sporze z faryzeuszami, którzy zarzucali Jezusowi, że wyrzuca złe duchy mocą Belzebuba. Jednak wydaje się, że większość elementów tej mowy, przytaczanych również przez Łukasza, bardziej pasuje do kontekstu sytuacyjnego Mateusza – mowy w Świątyni. Mamy tam nawiązania do przybytku i ołtarza. Mowa ma charakter finałowego oskarżenia faryzeuszy w centrum judaizmu, w Świątyni, gdzie wedle słów Jezusa zamordowano ostatniego męczennika Zachariasza. Jezus zapowiada, że na miasto i jego przywódców, na to pokolenie spadnie klątwa, boża odpłata za wszystkie zbrodnie od początku świata, od zamordowania Abła.

Godzina Syna Człowieczego

(J 12): 19 Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: «Widzicie, że nic nie zyskujecie? Patrz - świat poszedł za Nim».

20 A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon [Bogu] w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. 21 Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: «Panie, chcemy ujrzyć Jezusa». 22 Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. 23 A Jezus dał im taką odpowiedź: «Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. 24 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. 25 Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. 26 A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

27 Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. 28 Ojcze, wsław Twoje imię!». Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię».

29 Tłum stojący [to] usłyszał i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». 30 Na to rzekł Jezus: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. 31 Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. 32 A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie». 33 To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. 34 Na to tłum Mu odpowiedział: «Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż Ty możesz mówić, że potrzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?»

35 Odpowiedział im więc Jezus: «Jeszcze przez krótki czas przebywa wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. 36 Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości». To powiedział Jezus i odszedł, i ukrył się przed nimi.

Komentarz: I finałowy element nauczania Jezusa w Świątyni, przytoczony przez Ewangelistę Jana. Na początku jednak Jan nawiązuje do stwierdzenia faryzeuszy podczas uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy: *świat poszedł za Nim*. Świat, a więc również i Grecy, prozelici lub tzw. „bogobojni” zainteresowani judaizmem, którzy przybyli poznać jego centrum Jerozolimę. Józef Flawiusz w swoim *Testimonium Flavianum* (Dawne Dzieje Izraela XVIII, 3,3:64, tłumaczenie: Jan Radożycki) napisał o Jezusie: *zjednał sobie wielu Żydów, jako też Greków*. Wspominani przez Jana Grecy słyszeli o Jezusie i chcieli go zobaczyć, toteż zwrócili się z tym do noszącego greckie imię Filipa Apostoła. Jezus jednak w odpowiedzi wygłosił publicznie naukę, iż ma On być publicznie wywyższony (tzn. ukrzyżowany), tak by każdy mógł go widzieć, niczym zrobionego, przez Mojżesza węża miedzianego (Lb 21,8-9, por. Mdr 16, 6, J 3, 14-17). Jezusa, tak jak wcześniej proroków, czeka w Jerozolimie męka, to jest właśnie Godzina Syna Człowieczego. Mowa ta naprawdę bardzo dobrze się łączy z wcześniejszą mową przeciw faryzeuszom u Mateusza. Ta ostatnia kończy się wyliczeniem pomordowanych proroków -teraz czas na Syna Człowieczego. Jezus wznosi modlitwę do Ojca, by wsławił swoje imię. I wtedy wobec tłumu rozlega się głos z nieba. W Ewangelii głos z nieba rozlega się trzykrotnie, podczas chrztu Jezusa (Mt 3,17; Mk 1,11; Łk 3,22), podczas Przemienienia Jezusa (Mt 17,5; Mk 9,7; Łk 9,35, ściśle mówiąc to głos odezwał się z obłoku, którym był zasłonięty Jezus), i właśnie teraz. Lud jednak interpretuje ten znak na różne sposoby. Wówczas Jezus wygłasza naukę o swoim wywyższeniu -co jest szokiem dla ludu, który spodziewa się, że zaraz Jezus zaprowadzi wieczne mesjańskie królestwo. Jezus jednak kończy nauczanie i opuszcza Świątynię, kryjąc się przed mającym swoje polityczne ambicje ludem.

Jezus odrzuca Jeruzalem

(Mt 23): 37 Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście. 38 Oto wasz dom zostanie wam pusty. 39 Albowiem powiadam wam: Nie ujrzyście Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie».

(Łk 13): 34 Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. 35 Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Albowiem powiadam wam, nie ujrzyście Mnie, aż <nadejdzie czas, gdy> powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie».

Komentarz: I finał mowy Jezusa przeciw faryzeuszom -lament Jezusa nad mordującą proroków Jerozolimą. I zapowiedź, że Jerozolima nie ujrzy już więcej Mesjasza, aż do dnia ostatecznego. U Łukasza ten sam fragment znajduje się po odpowiedzi skierowanej do Heroda Antypasa, iż Jezus musi dojść do Jerozolimy, by tam umrzeć. Po raz kolejny widzimy, że Łukasz łączy wątki tematycznie, nie przejmując się dokładną chronologią wygłoszonych przez Jezusa mów.

Niewiara Żydów

(J 12): 37 Chociaż jednak uczynił On przed nimi tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, 38 aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który rzekł:
Panie, któż uwierzył naszemu głosowi?
A ramię Pańskie komu zostało objawione?

39 Dlatego nie mogli uwierzyć, ponieważ znów rzekł Izajasz:

40 Zaślepił ich oczy
i twardym uczynił ich serce,
żeby nie widzieli oczami
oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się,
ażebym ich uzdrowił.

41 Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. 42 Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. 43 Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą.

44 Jezus zaś tak wołał: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. 45 A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. 46 Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. 47 A jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go

nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić. 48 Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. 49 Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. 50 A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział».

Komentarz: I podsumowanie Ewangelisty Jana nauczania Jezusa w Jerozolimie. W wersecie 38 Jan cytuje Iz 53,1 fragment czwartej pieśni o Słudze Jahwe. W wersecie 40 zaś fragment Iz 6,10, o ślepych ludziach. Jednak Jezus pozyskał sobie w Jerozolimie również i wśród elit co nieco zwolenników, lecz ukrytych. Lecz Jezus nie przyszedł świat sądzić, lecz świat zbawić.

Jezus na Górze Oliwnej zapowiada zniszczenie Świątyni

(Mt 24): 1 Gdy Jezus szedł po wyjściu ze świątyni, podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowę świątyni. 2 Lecz On rzekł do nich: «Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». 3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: «Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?»

(Mk 13): 1 Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: «Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle!» 2 Jezus mu odpowiedział: «Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony».

3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: 4 «Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?»

(Łk 21): 5 Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: 6 «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». 7 Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?»

Komentarz: Jezus opuścił miasto i udał się na Górę Oliwną, dominującą nad miastem. Pan z góry spogląda na stolicę swego ludu. To właśnie z Góry Oliwnej robione są panoramy Starego Miasta w Jerozolimie z obecnie dominującym widokiem muzułmańskiej Kopuły na Skale, położonej w miejscu, gdzie kiedyś wznosiła się Świątynia Jerozolimska. W czasach Jezusa musiał to być jeszcze bardziej imponujący widok. Wzniesioną przez Heroda Świątynię Jerozolimską uważano nieraz za ósmy cud świata, dokładny jej opis podał Józef Flawiusz w piątej księdze swej Wojny Żydowskiej. Lecz Jezusowi to nie imponuje, jest raczej zniesmaczony. Zapowiada, że nie zostanie z tego kamień na kamieniu, prorokując w ten sposób zburzenie Świątyni przez Rzymian w 70 r. Zagłada miasta i Świątyni po zgładzeniu Pomazańca jest prorokowana także w Księdze Daniela, we fragmencie (Dn 9,26) tajemniczego proroctwa 70 tygodni:

26 A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach

Pomazaniec zostanie zgładzony

i nie będzie dla niego...

Miasto zaś i świątynia

zginie wraz z wodzem, który nadejdzie.

Koniec jego nastąpi wśród powodzi,

i do końca wojny

potrwają zamierzone spustoszenia.

Proroctwo 70 tygodni jest tajemnicze i trudne do przetłumaczenia. W wersji Septuaginty wers ten wygląda tak (tłumaczenie Remigiusza Popowskiego):

A po owych sześćdziesięciu dwóch tygodniach to, co namaszczone, zostanie usunięte i nie będzie już w nim wyroku. Zniszczy miasto i Świątynię razem z przewodnikiem, który przybędzie. Zostaną zgładzeni w czasie zalewu i przed końcem wojny, która nagle ustanie, doprowadzi do całkowitej ruiny.

Nie ma tu miejsca na dokładną egzegezę proroctwa 70 tygodni. W każdym razie istotne jest to, że żydowskie proroctwa powstałe przed czasami Chrystusa przewidywały zniszczenie Jerozolimy i Świątyni w czasach mesjańskich. I do tego nawiązuje Jezus w swoim proroctwie. Niezależnie od tego, czy Cztery Ewangelie powstały przed, czy po roku 70-tym, twierdzenia racjonalistów jakoby zapowiedzi zagłady Jerozolimy i Świątyni włożono Jezusowi w usta dopiero po fakcie, świadczą o zupełnym niezrozumieniu nauk Jezusa, i elementarnych podstaw chrześcijaństwa. Jak już wielokrotnie widzieliśmy, Jezus wprost identyfikuje się ze Świątynią, w której wedle wierzeń żydowskich, przebywał Bóg. To On uważał się za syna Dawida z proroctwa Natana, który zbuduje wieczną Świątynię (2 Sm 7,12-13; 1 Krn 17,11-14). To właśnie przeciw Jezusowi podczas procesu przed Sanhedrynem wzniesiono oskarżenie, iż chce On zburzyć istniejącą Świątynię (Mt 26,59-61; Mk 14,55-59, później oskarżenia te wniesiono przeciw diakonowi Szczepanowi Dz 6,14). A w judaizmie (pomijając ewenementy, jak znajdujące się w Egipcie świątynia na wyspie Elefantynie w okresie perskim, oraz świątynia Oniasza w Leontopolis w okresie grecko-rzymskim) nie ma miejsca na dwie Świątynie. Jedna, „jaskinia zbójców”, musi zostać usunięta, i to właśnie zapowiada Jezus. Jak dawni prorocy przed niewolą babilońską piętnuje On nadużycia Izraela i zapowiada nadchodzącą zagładę, swobodnie

mieszając wątki odnoszące się do wydarzeń w historii doczesnej, oraz odnoszące się do czasów eschatologicznych. U Mateusza pytanie uczniów o czas zburzenia jerozolimskiej Świątyni stanowi początek ostatniej z pięciu wielkich mów Jezusa: mowy eschatologicznej (Mt 24,1-25,46, ma ona krótsze odpowiedniki u Marka i Łukasza). W mowie tej Jezus wielokrotnie nawiązuje do zapowiedzi dawnych proroków.

Początek boleści

(Mt 24): 4 Na to Jezus im odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. 5 Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. 6 Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóście się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec! 7 Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. 8 Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści.

(Mk 13): 5 Wówczas Jezus zaczął im mówić: «Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. 6 Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą. 7 Kiedy więc usłyszycie o wojnach i pogłoskach wojennych, nie trwóście się! To się musi stać, ale to jeszcze nie koniec. 8 Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; będą miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest początek boleści.

(Łk 21): 8 Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz: "Nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi! 9 I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». 10 Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. 11 Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

Komentarz: Początek opowieści o tym, co musi się stać: klęski, wojny i fałszywi prorocy.

Prześladowania

(Mt 24): 9 Wtedy wydadzą was na udrukę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. 10 Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić. 11 Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą; 12 a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. 13 Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. 14 A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec.

(Mk 13):9 A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. 10 Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. 11 A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty. 12 Brat wyda brata na śmierć i ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przypawia. 13 I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

(Łk 21): 12 Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mego imienia wlec was będą do królów i namiestników. 13 Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. 14 Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. 15 Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. 16 A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przypawia. 17 I z powodu mego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. 18 Ale włos z głowy wam nie zginie. 19 Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

Komentarz: Zapowiedź prześladowań. U Marka i Łukasza znajdują się elementy mowy misyjnej u Mateusza w rozdziale 10.

Ohyda spustoszenia i ucisk

(Mt 24): 15 Gdy więc ujrzycie "ohydę spustoszenia", o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte - kto czyta, niech rozumie - 16 wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry! 17 Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. 18 A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. 19 Biada zaś brzemennym i karmiącym w owe dni! 20 A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat. 21 Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. 22 Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony.

(Mk 13):14 A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna - kto czyta, niech rozumie - wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. 15 Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać. 16 A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. 17 Biada zaś brzemennym i karmiącym w owe dni. 18 A módlcie się, żeby to nie przypadło w zimie. 19 Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia Bożego aż dotąd i nigdy nie będzie. 20 I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skróci te dni z powodu wybranych, których sobie obrał.

21 I wtedy jeśli by wam kto powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wiercie. 22 Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe wybranych. 23 Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem.

(Łk 21): 20 Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie. 21 Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą! 22 Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane. 23 Biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: 24 jedni polegą od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą.

Komentarz: Zapowiedź ucisku i u Mateusza i Marka odniesienie do tzw. „ohydy spustoszenia” wspomianej w Księdze Daniela (Dn 9,27; 11,31; 12,11). Księga Daniela zawiera wiele odniesień do czasów machabejskich, prześladowań Żydów przez władcę Seleucydów Antiocha IV Epifanesa. Wg 1 Mch 1,54 w roku 167 p.n.e. postawił on w Jerozolimie „ohydę spustoszenia” -prawdopodobnie posąg kultowy pogańskiego bóstwa. Proroctwa Księgi Daniela odnoszono jednak nie tylko do czasów machabejskich, lecz także i późniejszych, a zwłaszcza ostatecznych. U Łukasza nie ma wzmianki o „ohydzie spustoszenia”. Piszący do Greków i Rzymian Łukasz wiedział, że „ohyda spustoszenia” kojarzy się z posągami pogańskich bogów, a zwłaszcza władców, więc lepiej pominąć tego typu politycznie niepewne elementy. Za to Łukasz pisze o otoczeniu Jerozolimy przez wojska. Motyw ten, najazdu na ziemię Izraela często był wykorzystywany w księgach prorockich (np. Mi 4,11n, Ez 38-39, Jl 4, Za 14) a zapowiedzi klęski przemieszczane są z zapowiedziami triumfu i zniszczenia wroga. U proroka Joela mamy opis nalotu szarańczy porównany do najazdu wojska - i vice versa, przyszły najazd jest porównany do plagi szarańczy (Jl 1,67):

6 Nadciągnął bowiem naród przeciw mojemu krajowi,

mocny i niezliczony,

zęby jego jak zęby lwa,

a zęby trzonowe ma jak lwica.

7 Winnicę moją uczynił pustkowiem,

a moje drzewo figowe połupał:

obnażył je zupełnie i porzucił,

tak że gałęzie ich pobielały.

Cała mowa eschatologiczna Jezusa to niemal dokładna kalka wypowiedzi proroków Starego Testamentu.

Przyjście Syna Człowieczego

(Mt 24): 23 Wtedy jeśliby wam kto powiedział: "Oto tu jest Mesjasz" albo: "Tam", nie wierźcie! 24 Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. 25 Oto wam przepowiedziałem. 26 Jeśli więc wam powiedzą: "Oto jest na pustyni", nie chodźcie tam!; "Oto wewnątrz domu", nie wierźcie! 27 Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a świeci aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. 28 Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą.

29 Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. 30 Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. 31 Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego.

(Mk 13):24 W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. 25 Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. 26 Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. 27 Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba.

(Łk 17): 22 Do uczniów zaś rzekł: «Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. 23 Powiedzą wam: "Oto tam" lub: "Oto tu". Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi! 24 Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. 25 Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.

(Łk 21): 25 Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. 26 Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. 27 Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. 28 A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».

Komentarz: Zapowiedź przyjścia Syna Człowieczego, powracającego na obłokach, tak jak w wizji Daniela (Dn 7,13). U Łukasza elementy mowy eschatologicznej rozbite są na dwie odrębne mowy, bezpośredni odpowiednik mowy u Mateusza, oraz opisaną w rozdziale 17 mowę do uczniów, po tym, jak faryzeusze zapytali kiedy przyjdzie Królestwo Boże.

Nauka drzewa figowego

(Mt 24): 32 A od figowego drzewa uczcie się przez podobieństwo! Gdy jego gałązka staje się soczysta i liście wypuszcza, poznajecie, że zbliża się lato. 33 Tak samo i wy, kiedy ujrzyecie to wszystko, wiedźcie, że blisko jest, we drzwiach. 34 Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. 35 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

(Mk 13):28 A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. 29 Tak i wy, gdy ujrzyecie, że to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest, we drzwiach. 30 Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. 31 Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

(Łk 21): 29 I powiedział im przypowieść: «Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. 30 Gdy widzicie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. 31 Tak i wy, gdy ujrzyecie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże. 32 Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. 33 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

Komentarz: Jeszcze jedno porównanie do drzewa figowego, do owego figowca, który Jezus przeklął. Kiedy drzewo figowe zaczyna wypuszczać liście, jest to nieuchronny znak nadejścia lata. Podobnie, gdy znaki Jezusa zaczną się spełniać, a spełniły się w ciągu jednego pokolenia, podczas wojny żydowskiej z lat 66-73, jest to znak, że reszta prorocत्व odnoszących się do czasów eschatologicznych również się spełni we właściwym czasie.

Tylko Ojciec wie kiedy nadejdzie ów dzień

(Mt 24): 36 Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. 37 A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. 38 Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, 39 i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. 40 Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. 41 Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

(Mk 13):32 Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

(Łk 17): 26 Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: 27 jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. 28 Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, 29 lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; 30 tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.

31 W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. 32 Przypomnijcie sobie żonę Lota. 33 Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. 34 Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. 35 Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona». 36 Pytali Go: «Gdzie, Panie?» 37 On im odpowiedział: «Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy».

Komentarz: Lecz o owym dniu wie tylko Ojciec -nawet nie Syn, więc nie pytajcie. Będzie to nagle, kiedy nikt się tego nie spodziewa. Mamy tu porównania do katastrof za dni Noego oraz Lota, kiedy ludzie żyli własnym życiem, aż tu nagle spadała na nich nieunikniona zagłada. Pokazując z jednej strony wizję przyszłych katastrof, a z drugiej spokojnego, normalnego życia, Jezus pokazuje w ten sposób iż Dzień Pański może tak naprawdę nadejść w dowolnej chwili, zarówno w czasach burzliwych, jak i spokojnych.

Czuwajcie

(Mt 24): 42 Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. 43 A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. 44 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

45 Któż jest tym sługą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? 46 Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. 47 Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. 48 Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: "Mój pan się ociąga", 49 i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, 50 to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. 51 Każe go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

(Mk 13):33 Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. 34 Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. 35 Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. 36 By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. 37 Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!».

(Łk 21): 34 Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, 35 jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na

wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. 36 Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

Komentarz: Dlatego należy być czujnym i zawsze przygotowanym na powtórne przyjście Chrystusa. Tu mamy znowu naukę, iż Chrystus przyjdzie jak złodziej, niespodziewanie. Dlatego Jego słudzy powinni czuwać. U Mateusza i Marka mamy elementy nauki, które Łukasz umieścił w mowie podczas podróży do Jerozolimy (Łk 12,35-48). Wówczas Piotr spytał się, czy mowa ta jest skierowana do ludu, czy do uczniów. Wówczas Jezus przypomniał mu, kogo ustanowił zwierzchnikiem sług Chrystusa -samego Piotra. Tu u Mateusza mamy powtórzenie tejże wypowiedzi, bardzo prawdopodobne, że jest to przypomnienie Piotrowi o jego obowiązkach, po tym, jak już Jezus odejdzie. I ostrzeżenie przed nadużyciami, które niestety się będą działy również i pośród duchowieństwa, a nawet papiestwa.

Przypowieść o dziesięciu pannach

(Mt 25):1 Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. 2 Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. 3 Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. 4 Rostropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. 5 Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. 6 Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" 7 Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. 8 A nierozsądne rzekły do roztropnych: "Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną". 9 Odpowiedziały roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!" 10 Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknęto. 11 W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!" 12 Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". 13 Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Komentarz: Przytoczona tylko przez Mateusza przypowieść o dziesięciu pannach, nauczająca, że należy być zawsze gotowym na przyjście Pana.

Przypowieść o talentach

(Mt 25):14 Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. 15 Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz 16 ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. 17 Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. 18 Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. 19 Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. 20 Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". 21 Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" 22 Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". 23 Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" 24 Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. 25 Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" 26 Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. 27 Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. 28 Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. 29 Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. 30 A sługę nieużytecznego wyrzucie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Komentarz: Przypowieść o talentach. W Ewangelii Łukasza znajduje się podobna przypowieść o minach (Łk 19,11-27), jednak różni się ona nie tylko sytuacją, w której Jezus miał ją wygłosić, lecz także kilkoma istotnymi szczegółami. U Łukasza przypowieść o minach Jezus wygłasza w drodze do Jerozolimy, u Mateusza przypowieść o talentach jest częścią mowy eschatologicznej wygłoszonej na Górze Oliwnej. Różnią się jednostki pieniężne, 1 talent = 60 min. W przypowieści o minach wszyscy słudzy otrzymują równo po jednej minie, a nagroda jest proporcjonalna do zdolności mierzonych ilością pomnożonych pieniędzy. Temu, co uzyskał 10 min, dany jest zarząd nad 10 miastami, co uzyskał 5 min, zarząd nad 5 miastami. W przypowieści o talentach słudzy otrzymują różną ilość talentów w zależności od zdolności. Dobrzy słudzy podwajają swoje talenty, czyli procentowy zysk jest ten sam, również i nagroda jest taka sama, niezależnie od zdolności. W obu przypowieściach pan udaje się w podróż, jednak u Mateusza, w przeciwieństwie do Łukasza, nie jest napisane, że po to, by uzyskać tytuł królewski -on już ten tytuł posiada. U Mateusza pan powraca **po dłuższym czasie**. Chodzi tu zapewne o odejście, wniebowstąpienie Chrystusa, a Jego powrót nie następuje tak szybko, jak by się można spodziewać. Całość to pokazuje właśnie eschatologiczny kontekst przypowieści o talentach, w porównaniu do bardziej doczesnego kontekstu przypowieści o minach u Łukasza. Gospodarowanie minami, stosunkowo małą ilością pieniędzy, stanowi przygotowanie, próbę zdolności. U Łukasza, w przypowieści o nieuczciwym rządcy Jezus mówi (Łk 16,11): **jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamona nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy?** Talenty z przypowieści Mateusza stanowią owe **prawdziwe dobro**. A nagroda w czasach eschatologicznych jest taka sama tak jak w przypowieści o robotnikach w winnicy (Mt 20,1-16). Nauka jest jednak taka, że wciąż z powierzonego **prawdziwego dobra** nadal należy aktywnie korzystać, bo Pan będzie z tego rozliczał, i ciągle Jego łaskę można zatracić.

Sąd Ostateczny

(Mt 25):31 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. 32 I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od

drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. 33 Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. 34 Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie:

"Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!

35 Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
36 byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie".

37 Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? 38 Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? 39 Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" 40 A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

41 Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: "Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

42 Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;
43 byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie;
byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie."

44 Wówczas zapytają i ci: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?" 45 Wtedy odpowie im: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili". 46 I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

Komentarz: I ostatni punkt mowy eschatologicznej u Mateusza, opis Sądu Ostatecznego, na podstawie uczynków w życiu doczesnym, szczególnie uczynionym najmniejszym i najsłabszym. Opis ten wprost nawiązuje do podobnej wizji sądu u proroka Ezechiela (Ez 34,17-22):

17 Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. 18 Czyż to wam może mało, że spasacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? 19 A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, coście zmącili waszymi stopami. 20 Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam będę prowadził sąd pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. 21 Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, 22 dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce.

Jezus zapowiada swoje ukrzyżowanie za dwa dni

(Mt 26): 1 Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów: 2 «Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie».

3 Wówczas to zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu najwyższego kapłana, imieniem Kajfasz, 4 i odbyli naradę, żeby Jezusa podstępnie pochwycić i zabić. 5 Lecz mówili: «Tylko nie w czasie święta, żeby wzburzenie nie powstało wśród ludu».

(Mk 14):1 Za dwa dni była Pascha i Święto Praśników. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. 2 Lecz mówili: «Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem».

Komentarz: Jezus zakończył mowę eschatologiczną. Teraz zapowiada, że za dwa dni, podczas święta Paschy, zostanie wydany na ukrzyżowanie. A tymczasem pokonani w publicznej dyskusji przed ludem arcykapłani i starsi ludu knują plan zabójstwa Jezusa. Jan (J 11,45-53) pisze, że postanowili Go zabić już wcześniej, po tym, jak wskrzesił Łazarza. Teraz planują bezpośrednio wykonanie tego dawno powziętego wyroku.

O.K.

źródło: <https://www.apologetyka.info/inne-tematy/harmonie-biblijne/ostatnie-dni-jezusa-dzialalnosc-w-jerozolimie,1339.htm>